

Sygn. akt: II C 850/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Michał Kleeberg
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Klimiuk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 roku w Rybniku, na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w S.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w S. na rzecz powódki S. W. kwotę 6.435,89 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych 89/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.213,10 zł (jeden tysiąc dwieście trzynaście złotych 10/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazać pobrać od powódki S. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 147,57 zł (sto czterdzieści siedem złotych 57/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu;
- nakazać pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 240,77 zł (dwieście czterdzieści złotych 77/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka S. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Towarzystwa (...) SA w S. kwoty 10.417,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż jest właścicielem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). W dniu 19 listopada 2013 r. miało miejsce uszkodzenie pojazdu, która to szkoda została zgłoszona u pozwanego. W dniu 22 listopada 2013 r. przeprowadzone zostały oględziny przedmiotowego pojazdu przez specjalistę ds. likwidacji szkód, z których to oględzin sporządzona została kalkulacja kosztów naprawy pojazdu, opiewając na kwotę brutto 4.299,27 zł. Z powyższa kalkulacja nie zgodziła się powódka, uznając wskazany zakres oraz wartość szkody za rażąco zaniżony, dlatego też celem ustalenia rzeczywistej wartości szkody, zasięgnęła informacji u niezależnego specjalisty, zlecając wykonanie operatu szacunkowego naprawy pojazdu w (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa. Zgodnie z końcową kalkulacją całkowity koszt naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawek określonych w systemie (...) wyniósł 14.716/18 zł brutto. Pismem z dnia 16 stycznia 2014 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.417,21

zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami naprawy pojazdu wskazanymi w operacie sporządzonym przez (...) z dnia 7 stycznia 2014 r., a kalkulacja kosztów naprawy sporządzoną na zlecenie (...) S.A. 14.716,48 zł – 4.299,27 zł. Pozwany następnie zweryfikował załączoną przez powódkę kalkulację naprawy (...), akceptując koszty wskazanej tam naprawy, o czym świadczą znaki nakreślone na kopii kalkulacji. Kopia kalkulacji załączona została do pisma pozwanej z dnia 31 stycznia 2014 r., w którym wskazała iż dopłata do odszkodowania nastąpi po dostarczeniu faktury VAT. Powódka podniosła, iż obowiązek wypłaty świadczenia odszkodowawczego w pełnej wysokości nie jest zależny od okoliczności czy poszkodowany ma zamiar dokonać naprawy czy też tej naprawy nie będzie dokonywać. Za powyższym wnioskiem przemawia m.in. fakt, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC uregulowany jest w treści przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. A zatem, ubezpieczyciel powinien dokonać wypłaty świadczenia odszkodowawczego w wysokości przywracającej uszczerbek majątkowy powstały w mieniu poszkodowanego na skutek zdarzenia. Obowiązek ten nie jest uzależniony od faktu, czy poszkodowany dokona na własny rachunek restytucji naturalnej, tj. naprawi pojazd. Nie ma żadnej normy prawnej, która dawałaby ubezpieczycielowi możliwość żądania przedstawienia faktur potwierdzających naprawę bądź faktur źródłowych. Uzależnianie wypłaty świadczenia odszkodowawczego od realizacji przez poszkodowanego takiego obowiązku nie znajduje oparcia w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Stanowisko powyższe wynika również z ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pozwany wypłacił powódce bezsporną kwotę odszkodowania. Żądanie odsetek uzasadnia art. 481 § 1 KC. Powódka dochodziła odsetek od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż bezsporna jest jego odpowiedzialność za szkodę spowodowaną zdarzeniem komunikacyjnym wskazanym w pozwie. Po zgłoszeniu przez powódkę szkody pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne i wypłacił tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu kwotę 4.299,27 zł. Zdaniem pozwanego roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie i zakwestionował wysokość szkody wyliczoną przez powódkę. Pozwany wykonał kalkulację szkody i ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania na kwotę 4.299,27 zł. W związku z brakiem przedstawienia faktur za naprawę pojazdu pozwany rozliczył szkodę na podstawie kalkulacji kosztów naprawy, sporządzonej w systemie E.. Kalkulacja ta opracowana została na bazie protokołu oględzin pojazdu, przy zastosowaniu uśrednionych stawek za robocizną oraz cen części zamiennych na poziomie przeciętnych cen rynkowych. Pozwany obowiązany jest wypłacić odszkodowanie wyrównujące faktycznie poniesioną szkodę, tj. zwrócić ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu – przywrócenia pojazdu pod względem walorów estetycznych, wytrzymałościowych i funkcjonalnych do stanu sprzed szkody. Ustalenie kosztu naprawy w oparciu o system E. jest jedną z metod szacowania rozmiarów szkody. Z uwagi na brak dokumentów potwierdzających wymianę części zamiennych, w kalkulacji pozwany ujął przeciętne ceny rynkowe. Pozwany podkreślił, że poniesienie przez powódkę wyższe koszty naprawy, niż uznane przez pozwanego, nie zostało w żaden sposób udowodnione. Pozwany wypłacił z tytułu naprawy pojazdu odszkodowanie i kwota ta wystarczyła w całości na naprawę pojazdu, według przeciętnych cen napraw takich pojazdów stosowanych w rejonie poszkodowanej, w zakresie uszkodzeń stwierdzonych protokołem oględzin. Powódka nie udokumentowała faktu konieczności poniesienia wyższych kosztów naprawy pojazdu niż te, za użycie jakich do naprawy zostało wypłacone przez pozwanego odszkodowanie. Ustalenie wysokości szkody według cen części nowych i oryginalnych, bez wskazania dowodów potwierdzających, że do naprawy pojazdu użyto nowych części sygnowanych marką producenta pojazdu, stanowi bezpodstawne wzbogacenie powódki i naraża ubezpieczyciela na nieuzasadnione koszty. Wyliczone wg tych reguł odszkodowanie przewyższa faktyczną szkodę, co jest sprzeczne z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. i stanowi źródło wzbogacenia powódki. W przypadku kiedy roszczenie opiera się na najwyższych cenach rynkowych, pozwany dąży do potwierdzenia, że w danym wypadku ceny najdroższych części zamiennych stanowią faktyczny element poniesionej szkody. Udostępnienie faktur źródłowych nabycia części przez warsztat służy takiej weryfikacji. Podkreślić należy, że przedmiotem zainteresowania pozwanego nie jest koszt zakupu części przez zakład naprawczy a jedynie źródło ich pochodzenia – kategoria części zamiennych celem weryfikacji, że taki element, za który warsztat żąda zapłaty (oryginalny – sygnowany logo producenta i dostępny w (...) danej marki), został użyty do naprawy pojazdu. Udostępnienie faktur źródłowych w żaden sposób nie narusza tajemnicy handlowej przedsiębiorcy, bowiem bezspornie pozwany nie prowadzi działalności w jakimkolwiek zakresie konkurencyjnej do warsztatu, a faktury źródłowe używane są przez pozwanego wyłącznie

do rozpatrzenia szkody i są chronione tajemnicą ubezpieczeniową przed dostępem osób nieuprawnionych. Zgodnie z polskim prawem: „przyjmuje się, że części zamienne są oryginalne, jeżeli producent tych części zaświadczy, że zostały one wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta danych pojazdów i są one tej samej jakości co części stosowane do montażu tych pojazdów”. Rozróżnia się także części zamienne o porównywalnej jakości: „części zamienne, których producent zaświadczy, że są one tej samej jakości co komponenty, które są lub były stosowane do montażu danych pojazdów samochodowych” (za: § 2 pkt 21 i 22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, Dz. U. z dnia 26 października 2010 r.). W praktyce napraw wszystkie te kategorie części są powszechnie używane. Od strony technicznej brak jest istotnych różnic pomiędzy takimi elementami uzasadniających uwzględnianie w kosztorysie naprawy wyższych nakładów na nabycie części z logo producenta pojazdu. Ponadto Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 461/2010 zakłada możliwość stosowania do naprawy części różnych kategorii także tzw. zamienników części. Nie jest uzasadnione przeprowadzenie naprawy przy użyciu wyłącznie części oryginalnych, skoro ich ceny nierzadko kilkakrotnie przewyższają ceny części alternatywnych, których użycie do naprawy jest i możliwe i wystarczające do naprawy pojazdu liczącego w dacie kolizji 8 lat, w sposób pozwalający na jego przywrócenie do stanu przed kolizji. O sposobie naprawienia szkody w pojeździe poprzez przywrócenie go do stanu sprzed kolizji wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.02.2013 r., VCKN 1690/00 „W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, poszczególnego naruszonego dobra lub interesu i może przybrać różnorodne postacie w zależności od charakteru naruszonego dobra i rodzaju szkody. Rekompensata przy tym oznacza nie tylko przywrócenie stanu poprzednio istniejącego, lecz również stworzenie takiego stanu, który w przybliżony sposób zaspakajałby, jak poprzednio, naruszone potrzeby poszkodowanego. Restytucja naturalna nie musi zatem oznaczać konieczności doprowadzenia rzeczy do identycznie takiego samego stanu, jaki posiadał przed wyrządzeniem szkody”. Pozwany zakwestionował także termin, od którego powódka dochodziła odsetek, jako niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Niezależnie od przedstawionego stanowiska procesowego, pozwany zaproponował ugodowe zakończenie sporu poprzez zapłatę powódce kwoty 4.500,00 zł tytułem odszkodowania, zwrot połowy opłaty od pozwu oraz 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów w terminie 14 dni od dnia zawarcia ugody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 listopada 2013 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został – stanowiący własność powódki S. W. – pojazd marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów ubezpieczony był w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który na skutek zgłoszenia szkody przejął na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Pozwany dokonał w dniu 22 listopada 2013 r. oględzin powyższego pojazdu, w oparciu o które sporządził kalkulację jego naprawy. Zgodnie z tą kalkulacją koszt naprawy pojazdu poszkodowanej wyniósł kwotę 4.299,27 zł brutto. Powyższa kwota została przekazana powódce.

Powódka we własnym zakresie zleciła wykonanie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu firmie (...) Sp. z o.o. Spółce Komandytowej w B.. Zgodnie z końcową kalkulacją całkowity koszt naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawek określonych w systemie (...) wyniósł 14.716/18 zł brutto. Zakres uszkodzeń przyjęty przez pozwanego był identyczny z kosztorysem sporządzonym przez pozwanego.

Pismem z dnia 16 stycznia 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 10.417,21 zł tytułem pełnego odszkodowania. Powódka wskazała, że kwota ta stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem przyznanym przez pozwanego a kosztem naprawy ustalonym przez firmę (...) Sp. z o.o. Spółkę Komandytową w B.. Strona pozwana kosztorys ten zaakceptowała, jednak w piśmie z dnia 31 stycznia 2014 r. zażądała dostarczenia faktur VAT dokumentujących poniesiony koszt.

W związku z powyższym, w piśmie z dnia 13 lutego 2014 r., powódka ponownie wezwała pozwanego do zapłaty powyższej kwoty, która winna być wpłacona w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lutego 2014 r. Jednocześnie pełnomocnik powódki wyjaśnił, iż żądana kwota stanowi różnicę pomiędzy kosztami naprawy pojazdu wskazanymi w operacie sporządzonym przez (...) z dnia 7 stycznia 2014 r., a kalkulacją kosztów naprawy sporządzoną na zlecenie (...) S.A. Ponadto poinformował pozwanego, iż obowiązek wypłaty świadczenia odszkodowawczego w pełnej wysokości nie jest zależny od okoliczności czy poszkodowany ma zamiar dokonać naprawy czy też tej naprawy nie będzie dokonywać. Za powyższym wnioskiem przemawia fakt, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC uregulowany jest w treści przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. A zatem, ubezpieczyciel powinien dokonać wypłaty świadczenia odszkodowawczego w wysokości przywracającej uszczerbek majątkowy powstały w mieniu poszkodowanego na skutek zdarzenia. Obowiązek ten nie jest uzależniony od faktu, czy poszkodowany dokona na własny rachunek restytucji naturalnej, tj. naprawi pojazd. Nie ma żadnej normy prawnej, która dawałaby ubezpieczycielowi możliwość żądania przedstawienia faktur potwierdzających naprawę bądź faktur źródłowych. Uzależnianie wypłaty świadczenia odszkodowawczego od realizacji przez poszkodowanego takiego obowiązku nie znajduje oparcia w powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Stanowisko powyższe wynika również z ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował powódkę, że dokonał ponownej analizy dokumentacji zebranej w aktach szkody. W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Z dyspozycji art. 34 ust. 1 oraz an. 36 ust. 1 wynika, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – przepisami prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest (...) utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jednocześnie zgodnie z brzmieniem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, które z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie wyrównujące faktycznie poniesioną szkodę, tj. zwrócić ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (przywrócenia pojazdu pod względem walorów estetycznych, wytrzymałościowych i funkcjonalnych do stanu przed szkodą). W związku z faktem, że nie zostały przedłożone rachunki za naprawę pojazdu, szkoda została rozliczona w oparciu o kalkulacje kosztów naprawy, opracowaną na bazie protokołu z oględzin pojazdu, przy zastosowaniu uśrednionych stawek za robociznę oraz cen części zamiennych na poziomie przeciętnych cen rynkowych. Należy zauważyć, że wysokość kosztów naprawy nie jest wartością obiektywną – to znaczy nie jest stała dla danego zakresu uszkodzeń i w praktyce zależy będzie od wielu czynników, przede wszystkim wybranego przez poszkodowanego warsztatu (jego kategorii – stosowanych cen za robociznę) i technologii samej naprawy przywracającej stan sprzed szkody. Ubezpieczyciel nie jest w stanie przewidzieć wyborów, jakie w tej materii dokona poszkodowany. Bezsprzecznie odszkodowanie nie może być źródłem zysku. Ustalone odszkodowanie winno tak precyzyjnie odpowiadać wielkości poniesionej szkody. Szacując niezbędne i zarazem wystarczające koszty zakład ubezpieczeń uśrednia je w taki sposób, aby odpowiadały przeciętnym rynkowym kosztem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Znajduje to swoje odzwierciedlenie także w cenach zakwalifikowanych do wymiany części zamiennych oraz wysokości stawki. Powszechnie dostępne są bowiem elementy zamienne w bardzo różnych cenach: najdroższe części sygnowane logo producenta pojazdu, nie ustępujące jakością części licznych producentów niezależnych i części zamienne o porównywalnej jakości oraz elementy z obiegu wtórnego. Wiele z nich mimo, iż nie opatrzone logiem producenta pojazdu, ma status „oryginalnych części zamiennych” w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję. W praktyce napraw wszystkie wskazane powyżej kategorie części są powszechnie używane i wszystkie one – w zależności od okoliczności faktycznych – mogą w pełni przywracać stan auta sprzed szkody zarówno pod względem estetycznym, funkcjonalnym, wytrzymałościowym i względów bezpieczeństwa. Częstą praktyką zakładów naprawczych jest uzależnianie kosztu naprawy od pozyskania informacji czy naprawa finansowana jest ze środków jej zleceniodawcy, czy refundowane przez zakład ubezpieczeń. W tym drugim przypadku cena może wzrosnąć nawet kilkukrotnie. Zatem nie powinno

budzić wątpliwości, że w przypadku braku faktur za naprawę jej koszt nie musi być tożsamy z propozycją wyrażoną w zaakceptowanym przez nas kosztorysie, będącym jednym z możliwych do zaistnienia scenariuszy. Samo przygotowanie kosztorysu nie dowodzi przeprowadzenia naprawy za umieszczoną w nim cenę. Ciężar wykazania tej okoliczności zgodnie z regułą dowodową określoną w art. 6 k.c. spoczywa na poszkodowanym. Obowiązkiem wykonawcy naprawy jest sporządzenie dowodu sprzedaży, dokument ten uprawnia poszkodowanego np. do złożenia reklamacji w przypadku nienależytego przeprowadzenia naprawy, a jego okazanie zakładowi ubezpieczeń jest wypełnieniem obowiązku ciężącego na poszkodowanym. Pozwany poinformował powódkę, iż jest gotowy wznowić postępowanie likwidacyjne w przypadku udokumentowania fakturami poniesienia kosztów wyższych niż dotychczas przyznana przez kwota bezsporna.

Samochód powódki był obsługiwany w autoryzowanej stacji obsługi 3 razy, a to przy przebiegu około 39.000 km, 58.000 km i 76.000 km, przy czym przeglądy okresowe winny być dokonywane co 20.000 km przebiegu. Wykonano też dwa przeglądy w nieautoryzowanym warsztacie przy przebiegu około 221.000 km i 234.000 km. Zdarzenie, którego dotyczy pozew miało miejsce przy przebiegu 231.733 km.

W wyniku kolizji w przedmiotowym pojeździe uszkodzeniu uległy elementy takie jak drzwi przednie lewe, szyba drzwi przednich lewych, listwa drzwi przednich lewych, osłona zamka drzwi przednich lewych, drzwi tylne lewe, listwa drzwi tylnych lewych i nadkole tylne lewe. Powyższe elementy zakwalifikowane zostały do wymiany. Do naprawy kwalifikowane zostały: błotnik tylny lewy, klamka drzwi przednich lewych, zderzak tylny. Ponadto wykonano należało pomiar geometrii. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powódki, przy użyciu części oryginalnych, przy przyjęciu średniej stawki za roboczogodzinę (90,00 zł netto) stosowanej w warsztatach nieautoryzowanych na terenie zamieszkania poszkodowanej w 2013 r., wynosił 10.735,16 zł brutto (robocizna 828,00 zł, koszty dodatkowe 63,00 zł, koszt części zamiennych 5.808,90 zł, koszty lakierowania 2.194,56 zł, potrącenia 166,69 zł). Natomiast koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powódki, przy użyciu dostępnych części typu Q i części oryginalnych, przy przyjęciu takiej samej stawki za roboczogodzinę, wynosił 10.362,49 zł (robocizna 823,00 zł, koszty dodatkowe 63,00 zł, koszt części zamiennych 5.505,92 zł, koszty lakierowania 2.194,56 zł, potrącenia 166,69 zł).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci: protokołu szkody (k. 6 i 7), faktury (...) (k. 8), kalkulacji nr (...) (k. 9-11), wezwania do zapłaty (k. 12), akt szkody GL50/15823/13 (k. 38 – 168), książki serwisowej (k. 176-200) i opinii biegłego (k. 214 i 254).

Stan faktyczny zasadniczo był pomiędzy stronami bezsporny i znajdował potwierdzenie w powołanych wyżej dowodach. Zakres uszkodzeń pojazdu został przez strony określony w sposób identyczny. Brak było natomiast konsensusu w zakresie ustalenia wysokości szkody powstałej po stronie powódki. Podstawowym dowodem w niniejszej sprawie był w związku z tym dowód z opinii biegłego przeprowadzony na tę sporną okoliczność. W ocenie sądu opinia ta stanowiła dowód kompletny, rzetelny i uwzględniający wszelkie okoliczności sprawy. Ostateczne ustalenia biegłego, przedstawione po zapoznaniu się z zarzutami stron do opinii pierwotnej, nie zostały przez strony w żaden sposób zakwestionowane. Nie było również sporu co do kwot przekazanych na rzecz strony powodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Po przeanalizowaniu zebranych dowodów i ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powódki było częściowo uzasadnione. Bezspornym było, że pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie w wyniku którego uszkodzony został pojazd. Przedmiotem sporu pozostała jednak kwestia wysokości szkody, a strony przedstawiły wykonane we własnym zakresie kalkulacje naprawy pojazdu, które obejmowały identyczny zakres uszkodzeń, a różniły się w zakresie rodzaju części, które miałyby być użyte do naprawy pojazdu i stawki za roboczogodzinę.

Ze względu na rozbieżność stanowisk i konieczność posłużenia się w niniejszej sprawie wiadomościami specjalnymi z zakresu mechaniki pojazdowej sąd dopuścił dowód z opinii biegłego m. in. na okoliczność wysokości szkody w pojeździe. Z przedstawionego przez biegłego wyliczenia wynikało, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy przyjęciu średniej stawki za roboczogodzinę w wysokości 90,00 zł dla warsztatów rzemieślniczych na terenie (...) w

2013 r. i przy użyciu części fabrycznie nowych i oryginalnych wynosił kwotę 10.735,16 zł brutto. Sąd podzielił zdanie biegłego w zakresie wysokości stawki za roboczo-godzinę i uznał, że w tym przypadku adekwatna będzie średnia stawka dla warsztatów rzemieślniczych w okolicy miejsca zamieszkania powódki. Nie istniały podstawy do zastosowania stawki adekwatnej do przyjętej w autoryzowanych stacjach obsługi, bowiem powódka posiadała samochód, który tylko trzykrotnie poddany został obsłudze w autoryzowanym serwisie, a po roku 2008 pojazd obsługiwany był w nieautoryzowanym warsztacie. Za wiarygodne należało też uznać twierdzenia biegłego, iż kosztorys przedłożony przez powódkę nie odpowiadał zakresowi szkody. W kosztorysie tym uwzględniono wymianę tapicerki drzwi przednich prawych, która to konieczność nie wynika z protokołu uszkodzeń samochodu, ani też z dokumentacji fotograficznej. Zastosowano zwiększenie kosztów materiału lakierniczego o 15% przy lakierze grey metalik, a zwiększenie kosztów materiału lakierniczego stosuje się przy lakierze typu perła. Wprowadzono również zestawy mocowania wykładzin drzwi przy braku wymiany tych elementów oraz wprowadzono zestawy montażu drzwi, które w systemie A. są ujęte w kosztach samych drzwi. Opinia w tym zakresie nie została przez strony, a zwłaszcza powódkę, zakwestionowana.

Zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania związanego ze szkodą powstałą w samochodzie powinna być ustalana według cen części zamiennych przywracających stan sprzed powstania szkody i usług koniecznych do dokonania naprawy. W przedmiocie wyboru części potrzebnych do naprawy poszkodowany podejmuje autonomiczną decyzję, której ubezpieczyciel nie może nakazać lub zakazać. Oznacza to, że ubezpieczyciel może tylko sugerować poszkodowanemu wybór części, lecz fakt, iż poszkodowany zdecydował się na części oryginalne nie zmienia zasady, że odszkodowanie ma zrekompensować powstałą szkodę. Należy stwierdzić, iż ubezpieczyciel nie jest uprawniony, aby poszkodowanemu nakazać zastosowanie innego sposobu naprawienia szkody, ponieważ dłużnik nie może wskazywać wierzycielowi, za jaki dług chce odpowiadać. W ocenie sądu poszkodowany miał w związku z powyższym prawo do dokonania naprawy samochodu i doprowadzić do stanu sprzed zdarzenia z użyciem oryginalnych, fabrycznie nowych części. Nadto wymiana części uszkodzonych na fabrycznie nowe rekompensuje naprawę wypadkową pojazdu, który jednak traci z tego powodu na wartości rynkowej. W ocenie sądu zamienniki z natury rzeczy wykonane są z gorszych komponentów, mniej trwałych i mających niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Nie podlegają również testom, które dotyczą części stosowanych przez producenta pojazdu.

Wskazać należy, iż treścią świadczenie ubezpieczyciela, wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu. Nie sposób konstruować w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej po stronie poszkodowanego „roszczenia o koszty naprawy” w miejsce ogólnego obowiązku naprawienia szkody. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czemu ten dał wyraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 maja 2007 roku (III CZP 150/06 OSNC 2007 Nr 10 poz. 144). Nie było zatem zasadne twierdzenie pozwanego dotyczące konieczności wykazania przez powódkę faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdu.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że roszczenie powoda o zapłatę pozostałej części odszkodowania było zasadne, a sąd przyjął, że koszt naprawy pojazdu wynosi 10.735,16 zł brutto. Uwzględniając uiszczoną na rzecz pozwanego kwotę 4.299,27 zł roszczenie powódki o zapłatę pozostałej części odszkodowania było zasadne do kwoty 6.435,89 zł.

Rozstrzygnięcie w powyższym zakresie zawarte w punkcie 1 wyroku sąd oparł na mocy art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl § 4 powołanego przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W pozostałym zakresie, na tej samej podstawie, roszczenie podlegało oddaleniu.

O kosztach sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.c., w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu

wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka uległa w 38% swojego żądania w związku z czym w takiej wysokości winna on partycypować w kosztach niniejszego postępowania, które łącznie wyniosły 5.855,00 zł (opłata 521,00 zł, koszty zastępstwa 2 x 2.417,00 zł i zaliczka na wynagrodzenie biegłego 500,00 zł). Pozwany przegrał sprawę w 62% i winien z tego tytułu ponieść koszty w kwocie 3.630,10 zł, a powódka w kwocie 2.224,90 zł. Z tego też względu sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.213,10 zł jako różnicę pomiędzy kwotą poniesionych przez pozwanego kosztów i kwotą kosztów jakie winien uiścić, orzekając jak w punkcie 3. wyroku.

W identycznym stosunku sąd nakazał pobrać od stron nieuiszczone koszty w postaci wynagrodzenia biegłego orzekając na mocy na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c.

Sędzia: